Goniec Codzienny

WILNO
Środa
3 września 1941 r.
Nr. 39
Cena 30 kopiejek.

OPERACJE NA WSCHODZIE odbywają się planowo

Naloty lotnictwa na sowieckie linie kolejowe

Bomby na angielskie lotniska oraz porty zaopatrzenia

Z Głównej Kwatery Führera, 2 września 1941 r.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

Operacje na froncie wschodnim odbywają się planowo. Skuteczne ataki lotnictwa skierowane były na linie kolejowe w rejonie Charkowa i południowo - zachodniej Moskwy. Samoloty nurkujące zatopiły na Dnieprze jedną sowiecką kanonierkę i zapaliły trzy dalsze.

W walce przeciw Wielkiej Brytanii lotnictwo bombardowało w ciągu ostatniej nocy port zaopatrzenia New Castle nad Tyne. Celne trafienia bomb wywołały pożary i gwałtowne eksplozje. Inne bombowce zaatakowały skutecznie lotniska w Midlands.

Nieznaczna ilość brytyjskich samolotów dokonała nalotu w nocy na 2 września na północno - zachodnie i zachodnie Niemcy. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła 1 nieprzyjacielski bombowiec.

Komunikat włoski

(PD.) RZYM. Komunikat wojenny brzmi następująco:

„W Afryce Północnej działalność artylerii na froncie pod Tobrukiem. Niemieckie baterie ostrzelały jeden frachtowiec, stojący w porcie na kotwicy i ciężko go uszkodziły. Włoskie samoloty bombardowały nieprzyjacielskie obiekty w oazie Dżarabub. Niemieckie samoloty myśliwskie zestrzeliły pod Sollum dwa nieprzyjacielskie samoloty.

Nieprzyjacielskie samoloty dokonały nalotów na Katanię i Bengazi. Strat ani ofiar nie było. W Afryce Wschodniej na odcinku Celga odbyły się starcia pomiędzy wysuniętymi jednostkami pomyślnie dla naszych oddziałów, które nieprzyjacielowi zadały straty, same nie ponosząc jakichkolwiek strat. Nasze łodzie podwodne, operujące na Atlantyku, pod dowództwem starszego porucznika Mario Pollina, zatopiły jeden nowoczesny angielski kontrtorpedowiec typu Jervis i jeden statek handlowy o pojemności 2600 ton.

Bolszewicka próba przeprawy przez Dniepr

(PD.) BERLIN. W rejonie na południe od Kijowa wojska sowieckie przedsięwzięły w dniu 30 sierpnia próbę przerwania się na wschodni brzeg Dniepru, co jednak bolszewikom nie udało się. Niemiecka piechota wzięła w ogień sowieckie łodzie znajdujące się na rzece i zatopiła liczne załadowane statki. Część sowieckich żołnierzy zdołała się uratować przy pomocy pływania, ogół jednak zatonął w Dnieprze. Łodzie, które zdołały ujść przed niszczącym ogniem niemieckich karabinów maszynowych i broni piechoty, jak najszybciej przegrupowały się z powrotem na brzeg wschodni.

Kolosalna głupota

NOWY JORK ((PD). Jak donosi „Associated Press“ z Teheranu, angielsko - irańskie towarzystwo naftowe komunikuje, że sowieckie bombowce atakowały składy nafty pod Kazwin jeszcze w ciągu 24 godzin po ustaniu irańskiego oporu, przyczym zniszczono tysiące galonów benzyny. Dyrektorzy towarzystwa ocenili atak, jako „kolosalną głupotę“.

Następnie „Associated Press“ donosi, że bolszewicy obrzucili bombami irańskie miasta Sharud i Hoshar po zawieszeniu broni, czym ludność Teheranu była oburzona.

USA nie sprzedaje żelaza

GENEWA, (PD). Według doniesienia gazety „Times“, lord Beaverbrook oświadczył po swym powrocie z Ameryki Północnej, że Stany Zjednoczone potrzebują teraz swego żelaza i stali dla własnej produkcji zbrojeniowej i nie mogą już nic odstąpić ze swych zapasów Anglii.

Dlatego — w związku z tym zauważa „Times“ — muszą być wykorzystane istniejące składy starego żelaza. Poza tym musi się w najbliższej przyszłości przyśpieszyć i zwiększyć zbiórkę starego żelaza w całym kraju.

Co powie historia?

NOWY JORK. Według „New York World Telegram“ oświadczył senator republikański Nye w pierwszym wywiadzie, że historycy określą kiedyś Stany Zjednoczone Ameryki z powodu jej chwilowej polityki zagranicznej, jako największego glupca wszystkich czasów. Naród amerykański, mówi dalej senator, jest ogłupiany przez rząd. Rząd chce wmówić w naród, że nadeszła krytyczna godzina historii Stanów Zjednoczonych. W odniesieniu do spotkania Roosevelta z Churchillem, powiedział Nye, nie opublikowana treść rozmowy jest ważna, lecz to, co zostało przemilczane. Walka przeciwko wplątaniu narodu amerykańskiego w wojnę daleka jest jeszcze od przegrania.

Roosevelt zaniepokojony

NOWY JORK, 28. 8. (PD). Tygodnik „News Week“ pisze, że Roosevelt jest wyraźnie zaniepokojony obojętnością narodu Stanów Zjednoczonych zagadnieniem wojny. Celem poruszenia narodu Roosevelt i jego współpracownicy prawdopodobnie w niedługim czasie ogłoszą różne ostrzeżenia oraz będą wygłaszać mowy.

Czasopismo powiada dalej, że Roosevelt i Churchill podczas konferencji na Atlantyku mieli zdecydować, że nie Stany Zjednoczone, lecz Anglicy poczynią wstępne kroki do zajęcia Azorów, jak również wysp Kapwerdyjskich.

Dopiero po zajęciu tych wysp, Anglia, tak jak to miało miejsce z Islandią, ma je oddać Stanom Zjednoczonym. Churchill i Roosevelt zdecydowali podobno zająć także francuską wyspę Martynikę.

Nowa droga Serbii

BELGRAD, (PD). W odpowiedzi na podane już do wiadomości przemówienie dowódcy wojsk w Serbii, generała Danckelmann'a, oświadczył Milan Nedicz, nowy serbski prezes ministrów, że najmocniejszym pragnieniem rządu jest zapewnienie krajowi najpełniejszego spokoju, porządku i bezpieczeństwa oraz zbudowanie przyszłości serbskiego narodu na lojalnej i przyjaznej współpracy z niemieckim państwem.

Naród serbski nigdy tego nie zapomni, że niemiecki żołnierz, chociaż będąc zwycięzcą, po zaprzestaniu działalności wojennych, nie żywił żadnego uczucia zemsty i wykazał w stosunku do serbskiego narodu poprawne zachowanie się. Po przywróceniu spokoju i porządku— zakończył prezes ministrów — rząd zajmie się gospodarczą i socjalną odbudową kraju, aby Serbia przyszła do siebie po swych ciężkich stratach.

Sowiety usunięte z rejonu Bałtyku

Po utracie Rewla, Kronsztat i Hangö ostatnie punkty oporu floty sow.

Sowieckie komunikaty wojskowe nie mają nic więcej do zakomunikowania poza tym, że na całym froncie prowadzone są ciężkie walki. Londyn bije na tę samą nutę i stara się wmówić całemu światu, że tak nazwana trzecia ofenzywa niemiecka nie odniosła właściwie żadnych decydujących skutków, wszystko to razem, jak twierdzi jeden z komentatorów z nad Tamizy, wykazuje dużo powodów do optymizmu. Wszystkie te wynurzenia zostają natychmiast zniweczone przez nadzwyczajne komunikaty radjowe naczelnego dowództwa niemieckiego, które doniosło o nowych zdobyczach na północy, o wybitnej działalności marynarki niemieckiej i dalszym posuwaniu się wojsk na innych skrzydłach.

Trzeba było pięciu dni, by Moskwa się przyznała do konieczności szybkiego oddania tak ważnego dla niej Dniepropietrowska. Piorunujące wrażenie, jakie wywołało zajęcie Rewla i Baltischport'u nie przeszkodzi prawdopodobnie bolszewikom, by faktom tym zaprzeczać. Tymczasem jednak na wszystkich wieżach Rewla powiewają zwycięskie wojenne chorągwie niemieckie. Miasto jest wolne, mieszkańcy mogą swobodnie odetchnąć. Małe miasteczko Baltischport, położone 30 kilometrów na zachód od Rewla, zostało również przez wojska niemieckie zdobyte. Miasto to, tak samo jak i Rewel, należało do tych miast Estonii, które miały być swego czasu wykorzystane przez Związek Sowiecki jako bazy morskie. Jego dobrze osłonięta zatoka, posiadająca dobre możliwości zakotwiczenia dla wszelkich rodzajów statków była uważana przez Sowiety za nadającą się do dalszej rozbudowy. Zdobycie tego ważnego portu wojennego jest nowym poważnym sukcesem w walce przeciwko bolszewizmowi. Właśnie porty bałtyckie miały służyć Rosji Sowieckiej jako punkty oporu. Obecnie jest ona usunięta prawie z całego terenu morza Bałtyckiego. Tylko nieduży skrawek zachodniego wybrzeża Estonii pozostaje jeszcze w sowieckim władaniu.

Walka o Rewel kosztowała bolszewików masę ofiar w ludziach i materiale wojennym. Udało się im co prawda część tych wojsk wycofać do Hangö i Petersburga, i one jednak nie unikną niszczącej siły niemieckiego oręża. Ogromne ilości ciężko obładowanych transportowców stały się zdobyczą niemieckiej marynarki wojennej — należy o tym oczekiwać osobnych komunikatów. Flota sowiecka otrzymała na morzu Bałtyckim ciężkie ciosy, tym cięższe, że stało się to niedaleko poważnie zagrożonego Hangö w Finlandii i Kronsztatu, który jest ostatnim punktem oporu przed Petersburgiem. Prysło marzenie uczynienia morza Bałtyckiego wewnętrznym morzem sowieckim, które doprowadziło do brutalnej napaści na państwa bałtyckie w roku ubiegłym.

Armia niemiecka osiągnęła i na innych frontach dalsze sukcesy. Po zniszczeniu głównej linii kolejowej Moskwa—Petersburg, posiadali bolszewicy nieco na północ linię dodatkową, której używano dla najniezbędniejszego ruchu. Sprawa ta nie uszła naturalnie uwagi niemieckiego dowództwa i obecnie nawet i ta możność została już zapewne usunięta.

W ten sposób cała północna część Rosji Sowieckiej wisi formalnie w powietrzu. Tak samo próby bolszewickich kontrataków w łuku rzeki Dniepru zostały udaremnione. Niemiecki przyczółek mostowy został rozszerzony i nie może już zostać ścieśniętym, operacje rozwijają się tutaj pomyślnie jak na odcinku środkowym, gdzie nowe wielkie wydarzenia są spodziewane.

Miasto Hanzeatyckie Rewel

Na początku XIII wieku Dania stała u szczytu swej potęgi. Władając Holsztynem, Meklemburgią i Pomorzem, t. j. wielkimi przestrzeniami na południu morza Bałtyckiego, zapragnęła ona również podporządkować swemu władaniu wybrzeże północno-wschodnie. W r. 1219 wylądował duński król Waldemar II w okolicy położonej na skałach zatoki Fińskiej fortecy Lindanissa. Rozbił tam ostatecznie Estończyków, zburzył ich miasto i na jego miejscu założył miasto Rewel. Jeszcze dzisiaj pokazują herb z krzyżem duńskim na jednej ze starożytnych bram miasta, na „bramie morskiej“. Również estońska nazwa miasta „Tallin“ oznacza „miasto duńskie“.

Rewel pozostawał pod panowaniem duńskim przez 127 lat. Po krwawym powstaniu estońskim w 1343 r. nie mogło się panowanie duńskie w Estonii dłużej utrzymać. W roku 1346 Estonia odstępuje Rewel za 19.000 marek srebrem Niemieckiemu Zakonowi Rycerskiemu.

Następuje tu rozkwit Rewla, szczególnie po przystąpieniu do niemieckiego Związku Hanzeatyckiego. Z tego też okresu pochodzi większość pięknych zabytków budowli, będących upiększeniem miasta.

W r. 1561 po upadku Liflandii, Estonia wraz z Rewlem szuka opieki u wzrastającej w siłę Szwecji. W r. 1710 wytrzymuje miasto to silne oblężenie przez Piotra Wielkiego i kapituluje jedynie wówczas, gdy jej obrońcy zostają przez dżumę zdziesiątkowani. Car Piotr założył port wojenny Baltischport i cenił ogromnie zalety portu Rewelskiego.

Ze względu na swoje położenie i piękne, świetnie zachowane, budowle, należy Rewel do najpiękniejszych miast na świecie. Wygląd Rewla — od roku 1918 stolicy Estonii — pozostał aż do lata 1940, t. j. do chwili przyłączenia do Związku Sowieckiego, niezmieniony, ulice miasta były pieczołowicie pielęgnowane przez Estończyków, znających doskonale wartość starożytnych budowli.

Po wezwaniu w 1939 r. przez Führera wszystkich Niemców do Niemiec następuje przesiedlenie bałtów na teren Wielkiej Rzeszy i kończy się wielowiekowa historia niemiecka w Estonii. Jej duch jednak przemawia z potężnych murów, wież i wspaniałych kościołów, które przetrwają wszelkiemu zalewowi obcości.

(PD.) BERLIN. Jak DNB z miarodajnych źródeł donosi, po wkroczeniu niemieckich oddziałów na tereny dokoła Rewla, wieśniacy powrócili do swych wiosek. Z widoczną radością witali oni niemieckich żołnierzy. W długich szeregach stali mieszkańcy na ulicach, po których przejeżdżały niemieckie czołgi. Kilkakrotnie dawali wyraz swemu zadowoleniu z tego, że teraz — po zwalczeniu bolszewizmu — znowu mogą oni swobodnie wyznawać wiarę chrześcijańską.

Rok 1941 nie jest rokiem 1812

Zasadnicze różnice między obecnymi i ówczesnymi walkami na Wschodzie

„Koenigsberger Allgemeine Zeitung“ cytuje z hiszpańskiej gazety „La Vanguardia Espangnola następującą korespondencję własną:

„W olbrzymich walkach na wschodzie — jak donosi jeden z niemieckich komunikatów wojennych — bierze udział 9 milionów ludzi. Jesteśmy w przededniu niesłychanie ważkich sukcesów w zmaganiach sił zbrojnych Europy. Fakty te są ogromnie ważne dla przebiegu ofenzywy. „Taktyka roku 1812“ polegała na postawieniu Napoleona „wobec kompletnej pustyni“, dążąc równocześnie do oszczędzania wojsk rosyjskich; unikano bezpośrednich wielkich walk z „grande armée“. Ówczesne dowództwo rosyjskie, po gruntownym przestudiowaniu taktyki swego wielkiego przeciwnika, powzięło postanowienie by nie dopuścić w żadnym wypadku do wielkich walk rozstrzygających, jak pod Austerlitz, Jeną lub Wagram. Napoleon dotarł wprawdzie do Moskwy, ale bez decydujących zwycięstw, armia rosyjska pozostała nienaruszona.

Zamiast zastosowania taktyki r. 1812, zdecydowało sowieckie dowództwo przeciwstawić się Niemcom. Zaraz na początku wojny miały wojska niemieckie okazję dać się strasznie nieprzyjacielowi we znaki; czerwone wojska i ich lotniska — było to szaloną omyłką — leżały bezpośrednio nad granicami; dlatego więc, jak też dzięki ich małej ruchliwości, nastąpiła ogromna porażka ich taktyki, w której straciły one swe najlepsze przednie oddziały atakujące. Zaraz po pierwszym zderzeniu nastąpił odwrót na linię Stalina; przełamanie jej dało Niemcom okazję do zadania najcięższych, a może nawet decydujących ciosów wojskom sowieckim.

Między innymi powodami niestosowania przez czerwone dowództwo „taktyki roku 1812“ był również i ten, że przy jej zastosowaniu musiały by być zniszczone najważniejsze ośrodki przemysłowe, bez nich zaś żadna nowoczesna armia istnieć nie może. Dzięki nowoczesnej wojnie ruchomej wpadły atakującemu nieprzyjacielowi w ręce w niezrównanie krótszym czasie, niż na początku XIX w., ważne węzły komunikacyjne. Smoleńsk, odległy ca 300 klm. od Moskwy, był wzięty już 16 lipca, pomimo, że wojska niemieckie przekroczyły granicę Niemna dopiero 22 czerwca i w czasie pochodu naprzód musiały staczać ciężkie walki. W roku 1812 przekroczył Napoleon ten sam Niemen w dniu św. Jana (24 czerwca) i potrzebował równo o miesiąc więcej by dotrzeć do Smoleńska; wkroczył doń 17 sierpnia, przyczym nie staczał prawie żadnych walk, gdyż wojska rosyjskie ograniczały się jedynie do oczyszczania przed nim terenów. To też istnieje już obecnie zasadnicza różnica między r. 1812 i 1941“.

Więcej zboża z południowego Wschodu

Widoki na żniwa w krajach południowo wschodnich są całkiem pocieszające. Zbiór zboża zwłaszcza, oczekiwany jest jako nieprzeciętny.

Według dotychczasowych prób omłotu np. w Rumunii wydajność pszenicy wynosi 1.000 kg z hektara, w przeciwieństwie do 800 w przekroju ubiegłych 5 lat. Oznaczałoby to, że ogólne zbiory przeniosą 200.000 ton zboża. Na Węgrzech, gdzie po wiosennych powodziach nastąpiło polepszenie stanu pogody, podkreśla się szczególnie plon kukurydzy jako pomyślniejszy, niż w roku poprzednim. Oczekuje się zbioru więcej ponad okrągło 100.000 ton.

W obu krajach wydano w ostatnich czasach także szczególne zarządzenia, aby, zająć cały obrót płodami do swej dyspozycji. Przykład, jaki dał niemiecki system rynkowy płodami rolniczymi, spowodował zarówno na Węgrzech, jak w Rumunii całkowite nowe ukształtowanie rynków zbożowych. Zmiana ta została podyktowana nie tylko interesami wywozowymi krajów, zwyżkujących płody agrarne, na południowo - wschodnim obszarze, lecz także zarządzeniami z powodu konieczności wojennych, w celu zabezpieczenia własnych potrzeb.

Podczas gdy dotychczas ograniczano się do pojedyńczych środków zaradczych np. ustalenia cen, do określania norm spożycia, zaznacza się obecnie usystematyzowany porządek rynków rolniczych, który bardzo odpowiada porównaniu z niemieckim systemem rynkowym. Przez wydanie zarządzenia na Węgrzech w sprawie zbiorów na rok 1941/42 zabezpieczono ujęcie obrotu zbożem w daleko idącym zakresie. Zarządzenie daje możność kontrolowania i odpowiedniego regulowania obrotu towarem od producenta do konsumenta. Wprowadzenie dziennika omłotu, jak również książki obrotu zbożem, odpowiadający niemieckiej książce obrachunkowej, są najważniejszymi technicznymi środkami. Podczas gdy dotychczas producent mógł sprzedawać z wolnej ręki według ustalonych warunków i cen z wyprodukowanego towaru ile i komu chciał obecnie wprowadzono obowiązek zgłaszania zboża do dyspozycji. Zakazy dotyczące spraw karmienia i opału, uzupełniają to rozporządzenie, gdyż każde zużytkowanie na cele przemysłowe wymaga specjalnego zezwolenia.

Także i w Rumunii wprowadzono pod koniec lipca przepisy, regulujące rynek zbożowy. W ministerstwie dla spraw gospodarczych ustanowiono urząd zbożowy przy podsekretariacie stanu dla spraw zaopatrzenia kraju. W poszczególnych okręgach odpowiednie urzędy podporządkowano wprost prefektom. Podczas gdy urzędy niższe kontrolują obrót towarowy, dozorują nieprzekraczania ustalonych cen oraz dbają o to, aby odbywało się to w ramach handlu koncesjonowanego, podczas gdy urzędy te udzielają teraz wymaganego niekiedy specjalnego zezwolenia na zakup i przeróbkę zboża—to urząd zbożowy w Bukareszcie stanowi nie tylko centralę rozkazodawczą, lecz troszczy się również także o wyrównanie rynkowe pomiędzy terenami zwyżkującymi i potrzebującymi, oraz określa będące do dyspozycji nadwyżki dla wywozu.

Interesujące jest przytym twierdzenie, że w urzędach zbożowych zasiadają przedstawiciele rolników, handlu związków i przemysłu przetwórczego. Zarządzenia na Węgrzech jak i w Rumunii zmierzają do tego, aby ogólna przypadająca ilość zbiorów jak również istniejące zapasy (obowiązek zgłaszania dla składowników) w jak najszerszym zakresie ująć do swej dyspozycji.

Ten nowy rozwój naturalnie przyczyni się znacznie do poprawy obrotu zbożowego. Gdy jeszcze się uwzględni, że oczekuje się znacznie lepszych żniw, wtedy się widzi, że europejski system zaopatrywania w zboże jest całkiem bez zarzutu, a angielskie nadzieje na blokadę doznają nowego rozczarowania.

Katedra Wileńska

Historia katedry wileńskiej gubi się w mrokach dziejów. Szumiały tu kiedyś święte dęby, z których kriwejtysowie wieścili wolę bogów, płonął znicz ku czci najwyższego boga Perkunasa, a z jego ręki ognistym piorunem podobno wzniecony. Nie gasł nigdy święty symbol pogańskiej Litwy, podsycany stale przez utrzymywanych specjalnie do tego celu stróżów świątynnych.

Po przyjęciu chrześcijaństwa Anna, żona Witolda Wielkiego, wybudowała około 1395 r. drewniany kościołek pod wezwaniem swej patronki. Spłonął on w czasie jednej z kolejnych walk Rycerzy Krzyżowych a na jego miejscu stanął już murowany kościół, otoczony wielką pieczą przez królów z dynastii Jagiellonów. Szczególnie umiłował go drugi syn Kazimierza Jagiellończyka, również Kazimierz, z ramienia ojca sprawujący władzę w Wilnie, gdzie umarł i został pochowany w podziemiach katedry. Kościół zaliczył go w poczet świętych i dał Litwie jako patrona.

W epoce królów obieralnych katedra wileńska chyli się ku upadkowi. Wielkie pożary wieku XVI i szczególnie XVII sprzyjały dziełu zniszczenia, tak samo, jak rabunkowa gospodarka band moskiewskich, okupujących Wilno przez kilkanaście lat z rzędu.

Dopiero w drugiej połowie XVIII wieku za czasów Stanisława Augusta Poniatowskiego zainteresowano się cennym zabytkiem przeszłości. Dzięki znacznemu sumptowi ze szkatuły królewskiej, jeden ze znanych ówczesnych architektów wileńskich Wawrzyniec Gucewicz otrzymał polecenie opracowania planów przebudowy wileńskiej świątyni. Podszedł do tego dzieła w sposób swoisty. Z dawnej świątyni pozostawił zaledwie potężny zrąb i fundamenty. Gucewicz oparł swą koncepcję architektoniczną na wzorach pseudoklasycznych, wysuwając szereg bardzo modnych fragmentów, opartych na zasadach greckiej architektoniki. W ten sposób przebudowana katedra zachowała się do dnia dzisiejszego z nielicznymi tylko przeróbkami, w których utrzymano pierwotną linię. Kapitalny remont świątyni dokonany został w latach ostatnich od 1932 do 1937, gdyż na skutek powodzi wiosną 1931 woda podskórna wystąpiła w znacznej obfitości i zalała podziemia świątyni, co groziło niechybną katastrofą zawalenia się jej wskutek podmycia fundamentów. W czasie remontu zastosowano szereg nowych sposobów ratowania fudamentalnego budownictwa, jak betonowe zastrzyki.

Katedra posiada cenne zabytki w postaci obrazów, znajdujących się szczególnie w kaplicy św. Kazimierza, oraz w nawie głównej. Znajdują się tu obrazy mistrzów florenckich XVII wieku, przede wszystkim jednak mistrzów epoki Stanisława Augusta, Donatellego, Czechowicza i Smuglewicza. Szczególnie zajaśniał tu talent mistrzowski Czechowicza, którego najlepsze obrazy ozdabiają nawę główną kościoła.

W podziemiach katedry, prawdopodobnie jeszcze jako zabytek po dawnej katedrze Jagiellońskiej, w czasie badań rozmiarów spustoszenia, dokonanego przez wodę zaskórną natrafiono w 1931 r. na szczątki króla Aleksandra I, Elżbiety Austriackiej, pierwszej żony króla Zygmunta Augusta i królowej Barbary Radziwiłłówny, drugiej umiłowanej nad życie żony tego nieszczęśliwego króla, ostatniego z rodu Jagiellonów. Szczątki te zostały z niezmiernym pietyzmem zebrane z podziemi, gdzie tonęły w mule i błocie, i pochowane pod kaplicą św. Kazimierza.

Pomimo wielkich starań ze strony architektów i uczonych nie zdołano odszukać prochów Witolda Wielkiego, które się miały rzekomo znajdować w podziemiach katedry. Jeżeli wogóle tu się znajdowały — zostały według wszelkiego prawdopodobieństwa w czasie jednej z większych powodzi przez wodę zaskórną całkowicie zniszczone.

Zwycięska walka o Wyborg

(PD.) HELSINKI, 31 sierpnia. Walki, które zakończyły się zajęciem Vilpuri (Wyborga) przez wojska fińskie, odbyły się następująco: Szybkim marszem naprzód w kierunku północno - wschodnim udało się wojskom fińskim już 22 sierpnia przekroczyć drogę Vilpuri-Rautu. W ciągu 24 sierpnia wśród gwałtownych walk prowadzono nadal atak, a przestrzeń wdarcia się w stanowiska sowieckie rozszerzyła się jeszcze więcej. Mimo bardzo gwałtownego oporu sowieckiego, wojska fińskie zakończyły otoczenia głównego miasta Karelii 25 sierpnia.

Tego samego dnia przeprawiły się fińskie grupy uderzeniowe na łodziach motorowych w rejonie na południowy zachód od Vilpuri na drugi brzeg zatoki wyborskiej i obsadziły półwysep Lihanleve. W walkach w dniu 26 sierpnia pierścień około Vilpuri tak dalece się zwęził, że wychodzące z miasta linie kolejowe do Petersburga i Kivennapu zostały przerwane. Tego samego dnia fińskie wojska uderzeniowe obsadziły liczne dalsze małe wyspy w zatoce wyborskiej.

W kilkakrotnych z nadzwyczajną zaciekłością i gwałtownością przeprowadzonych przeciwnatarciach oddziały sowieckie, zamknięte w Vilpuri, próbowały przełamać żelazny pierścień wojsk fińskich. Wszystkie te ataki załamały się o twardą obronę Finów wśród ciężkich krwawych strat dla bolszewików.

28 sierpnia wojska fińskie, znajdujące się na półwyspie Lihanleve, opanowały drogę, idącą z Vilpuri wzdłuż wybrzeża na południe i zajęły miejscowości Koislathi i Aksommee. Biegnąca na południe około tych miejscowości linia kolejowa została obsadzona na szerokości 8 km. Z tego rejonu rozpoczął się atak ku północy na Havi. 28 sierpnia osiągnęli Finowie północny kraniec jeziora na północny zachód od Haeykki. Przez wzięcie tych stanowisk odebrano bolszewikom ostatnią możliwość wymknięcia się z wązkich obcęgów zaciśniętych przez Finów. W ten sposób zostało ostatecznie zapewnione zniszczenie otoczonych sowieckich oddziałów i zdobycie stolicy Karelii. Jeszcze w wieczornych godzinach 28 sierpnia dotarły fińskie oddziały uderzeniowe do pierwszych domów Vilpuri w północno-zachodniej części miasta.

W ciągu 29 sierpnia parły wojska fińskie w dalszym ciągu na Vilpuri i zajęły w ostrej walce o każdy dom i ulicę północno - zachodnią część miasta. W ciągu 29 i 30 sierpnia w ciężkich i krwawych bitwach zdobywano i oczyszczano od bolszewików jedną po drugiej części miasta. Po południu 30 sierpnia znalazła się stolica Karelii Vilpuri ostatecznie w ręku fińskim.

(PD.) HELSINKI, 28 sierpnia. Gazeta „Helsingin Sanomat" opisuje ogromne zniszczenie, dokonane przez bolszewików w miejscowości Saekkijaervi nad zatoką Fińską, zdobytej przed kilku dniami przez Finów. Kościół się jeszcze palił, a ślady wskazywały na to, że na podwórzu kościelnym urządzone były warsztaty. Kościół sam służył im, jak widać z pozostałych śladów, za strzelnicę. Największego spustoszenia dokonano na cmentarzu. Nagrobki były powywracane, a groby w kilku miejscach rozgrzebane. Nie ulega żadnej wątpliwości, pisze dziennik, że u umarłych szukano kosztowności.

Wszędzie sterczały z domów tylko jeszcze kominy. Dużo mostów wysadzonych było w powietrze.

Strategiczne znaczenie sukcesów niemiecko - fińskich

BERLIN, 31 sierpnia (PD). DNB otrzymało ze strony wojskowej następujące pisemne wyjaśnienie dzisiejszego komunikatu wojennego: Zacięte walki Finów z bolszewikami od samego początku musiały być prowadzone na niewiarogodnie trudnym terenie i częściowo wśród uciążliwych warunków atmosferycznych. Obecnie walki te, łącznie z odzyskaniem Wyborga, zostały uwieńczone świetnym wynikiem na głównym froncie na przesmyku Karelskim.

Już w ubiegłym tygodniu można było donieść, że w środkowej części fińskiego frontu, od Morza Lodowatego aż do Zatoki Fińskiej, w rejonie na wschód od Salla, dokonano okrążenia i zniszczenia dwóch sowieckich dywizyj, przy dobrym współdziałaniu niemieckich i fińskich oddziałów.

Wzięcie Wyborga, o którym obecnie zakomunikowano, a będące w związku z wielką ofensywą fińską, po obu stronach jeziora Ładogi pod naczelnym dowództwem marszałka Mannerheima, jest dla Finów szczególnie pełne znaczenia. Ze stolicą Karelii odzyskali Finowie ważny port przeładunkowy i ośrodek gospodarczy, podczas gdy bolszewicy stracili ważną bazę lądową na przesmyku Karelskim. Posiadanie Wyborga daje Finom znacznie lepsze warunki w dostarczaniu posiłków dla przyszłych operacyj.

Jakie znaczenie niemieckie dowództwo przypisuje odzyskaniu Wyborga, utraconego w 1940 r. na rzecz Sowietów, jest widoczne z nadania Krzyża Rycerskiego Żelaznego Krzyża fińskiemu bojownikowi za wolność marszałkowi Mannerheimowi.

Skuteczne operacje fińskie na przesmyku Karelskim, które tymczasem między zatoką Fińską i jeziorem Ładogą, zbliżyły się już do starej granicy fińsko - sowieckiej, a w rejonie na północ od jeziora Ładogi posunęły się daleko poza tę granicę, nabierają szczególnego znaczenia w połączeniu z pomyślnym posuwaniem się niemieckim z południowego-wschodu, południa i zachodu w rejon Petersburga.

Z utratą Wyborga na północy i ujścia rzeki Ługi w zatoce Fińskiej na zachodzie, stanowisko Sowietów na morzu pod Petersburgiem zostało tak zacieśnione, że bolszewicy prawie nie mają możności ruchu na morzu. Najlepszym tego dowodem jest podana wczoraj wiadomość o druzgocącym pościgu niemieckiej marynarki wojennej i lotnictwa niemieckiego za flotą sowiecką w zatoce Fińskiej.

Należy przyjąć, że ściślejsze współdziałanie fińskich i niemieckich sił zbrojnych nie pozostanie bez wpływu na los, jaki groźnie zawisł nad Petersburgiem.

Anglicy zajmą cały Iran

(PD.) STOCKHOLM. Rozkaz „zaprzestać ognia" w czasie posuwania się angielskich kolumn w Iranie „nie obowiązywał", donosi Reuter z Bagdadu. Prawdopodobnie marsz będzie kontynuowany do ustalonego celu.

Rewelacje dziennika bułgarskiego o najeździe Anglików na Persję

(PD.) SOFIA, 31 sierpnia. Rządowy organ bułgarski „Vecer" pod tytułem „Doniosłe rewelacje o kryzysie irańskim" przynosi następującą specjalną korespondencję: Że bolszewicy oraz Anglicy przygotowywali oddawna napad na Iran, wynika tak że z wiadomości, rozpowszechnianych w niektórych kołach Teheranu. Jak się dowiadujemy z Ankary, chwaliły się te koła już w końcu czerwca, iż obsadzenie Iranu przez wojska brytyjskie i sowieckie rozumie się samo przez się. Dalej opowiada się, iż także angielski poseł już w końcu czerwca otrzymał polecenie z Londynu zbadania, jak oddziała na armię irańską oraz na mieszkańców wkroczenie do Iranu wojsk angielskich.

Wreszcie dowiadują się z dobrze poinformowanych źródeł, iż rząd angielski zawiadomił o swoich planach już zawczasu także i rząd indyjski oraz zapytywał, jakie jest jego zdanie. Zdaje się, iż rząd indyjski w pierwszej chwili odradzał zastosowanie środków wojskowych, radził natomiast zastosowanie sankcyj gospodarczych. Rząd londyński odrzucił jednak to ostatnie, jako zbyt powolne i wymagające dużo czasu oraz zakomunikował, że sankcyj nie zastosuje i że wykorzysta obecność niemieckich agentów, jako pretekst do zastosowania środków wojskowych.

Wyzwanie pod adresem Japonii

(P. D.) TOKIO. „Wzrok całego narodu skierowywuje się na okręty - cysterny, które przepływają w pobliżu Japonii" pisze „Tokyo Nichi Nichi" w pewnym artykule wstępnym.

„Jest to nie tylko zwykłe zagadnienie żeglugi, naodwrót jest to problem ogromnego znaczenia, od którego zawisło powodzenie lub klęska naszej dyplomacji na terenie międzynarodowym".

Gazeta stwierdza, że oświadczenia Japonii wobec Stanów Zjednoczonych z powodu przewożenia nafty były tylko „zbyt rozsądne". Te transporty stanowiły wobec Japonii wyzwanie. Japonia w dostawach nafty potraktowaną została jednostronnie, a Związek Sowiecki ciągnie stąd dla siebie korzyści.

Dla Japonii jest zdecydowanie nieprzyjemną rzeczą patrzeć, jak ładunki okrętowe materiałów pędnych o znaczeniu wojskowym z nieznanym celem ich przeznacznia płyną tuż pod jej bokiem.

Japonia nie może przejść do porządku dziennego nad tego rodzaju działalnością, która jest skierowana przeciwko jej najżywotniejszym interesom.

Żydzi w Afryce francuskiej

VICHY, 30 sierpnia (PD). Według nadeszłych tu wiadomości z Dakaru, w ostatnim czasie przyjechała wielka ilość żydów na tereny francuskiej Afryki równikowej, zajęte przez Anglików i zwolenników de Gaulle'a.

W ręce tych żydów oddano wiele placówek administracyjnych i innych ważnych stanowisk. Wśród nich znajduje się wielka ilość żydowskich emigrantów, którzy w chwili klęski francuskiej uciekli byli zagranicę. Większość Francuzów na tym terenie, jak komunikat z Dakaru dalej głosi, w swym rozczarowaniu odwróciła się od Anglików i zwolenników de Gaulle'a, i dziś dają jeszcze posłuch tylko głosowi marszałka Petaine'a.

Anglicy nie mogą się dowiedzieć o „sukcesach" swej floty

(PD.) AMSTERDAM, 31 sierpnia. W specjalnym spawozdaniu z działalności angielskiej floty w ciągu ostatnich dwóch lat, brytyjskie radio zakomunikowało, że w chwili obecnej nie może jeszcze, niestety, nic powiedzieć o „wielkich sukcesach" brytyjskiej marynarki, ze względów bowiem wojsokwych muszą być one zachowane w tajemnicy.

Radio londyńskie zapewniło, że po wojnie usłyszymy o nich więcej. W sprawozdaniu powiada się dalej: „Wiemy za mało, aby móc więcej powiedzieć. Jesteśmy jednak dumni z tego, że nasza flota od dwóch lat jest czynna we dnie i w nocy".

Inflacja w Egipcie

(PD.) TUNIS. W egipskim parlamencie ustalono, że waluta Egiptu znajduje się już w stadium inflacji, ponieważ Anglia płaci nie złotem lecz papierowymi pieniędzmi za utrzymanie angielskich sił zbrojnych w Egipcie. To jest także przyczyną stale wzrastających kosztów codziennego utrzymania.

A PROPOS

GOŁY, JAK...

Gdy jeszcze nie znany światu
Był „raj" opryszków moskiewskich,
Mówiło się o kimś, kto nędzarz:
„Goły, jak święty turecki".
Odkąd ustąpił ów święty
Przed wzorem golizny świeckim, —
Mówi się o kimś, że — „Goły
Jak obywatel sowiecki".

K.

Pierścień naokoło Japonii

Tokio stwierdza, że Moskwa zdradziła pakt neutralności

TOKIO, 23 sierpnia.

„Hotschi Schimbun" stwierdza, że nikt nie jest tak naiwny, by wierzyć, iż dostawy materiału wojennego ze Stanów Zjednoczonych dla Sowietów przeznaczone są tylko do wojny z Niemcami. W Moskwie powinni sobie uświadomić, jakie nieuniknione skutki na stosunki między Japonią a Związkiem SSR będzie miała okoliczność, że Kreml pozwala Londynowi i Waszyngtonowi prowadzić się na pasku także przeciwko Japonii. Nie może ulegać wątpliwości, że materiał wojenny ze Stanów Zjednoczonych przeznaczony jest jednocześnie do wzmocnienia armii sowieckiej na Dalekim Wschodzie. Jeśli więc stosunki między Japonią a Związkiem Sowieckim pogorszą się, odpowiedzialnym za to będzie tylko Kreml. Nietylko Stany Zjednoczone oraz Anglia próbują okrążyć Japonię, także polityka sowiecka zmierza do zaciągnięcia naokoło Japonii wrogiego pierścienia, by imperium japońskie zupełnie izolować. Okoliczności te wymagały dalszego wzmocnienia frontu mocarstw trójprzymierza.

W związku z powyższym „Tokio Asahi Schimbun" zajmuje się tajną wojskową konferencją między reprezentantami Moskwy a Czunkingu, która odbyła się w Czycie w końcu lipca i w początkach sierpnia. Aczkolwiek treść rozmów jest nieznana, nie ulega jednak wątpliwości, powiada pismo, że najważniejszym przedmiotem rozmów była Japonia. Na konferencji tej chciano przed rozpoczęciem rozmów w Moskwie wyjaśnić położenie, jak również możliwość współpracy między Czunkingiem a Moskwą, współpracy, skierowanej przeciwko Japonii. Pismo zapytuje, czy takie postępowanie nie oznacza zdrady paktu neutralności, zawartego między Japonią a Związkiem Sowieckim, oraz wzywa do największej czujności.



Niebezpieczeństwo okrążenia nie jest czczym wymysłem, lecz oznacza bezpośrednie zagrożenie Japonii, tymbardziej, że na całym froncie morskim jest w toku wojna ekonomiczna, a Japonia utrzymuje w Chinach rozległy front wojenny. W Moskwie, zgodnie z inicjatywą podjętą spotkaniem na Atlantyku, ma się odbyć konferencja, w której oprócz St. Zjednoczonych, Anglii i Związku Sowieckiego mają wziąć udział także Chiny Czangkajszeka, które ma reprezentować generał Czeng.

Na karcie jest uwidocznione grożące Japonii okrążenie. Stanowisko, zajęte przez prasę japońską, wskazuje, że Japonia ma zamiar dostosować się do nowowytworzonej sytuacji.

ZAPLECZE BOLSZEWICKIE

pod ogniem niemieckiej broni powietrznej

(PD.) BERLIN, 30 sierpnia. Obok nadzwyczajnie pomyślnych operacyj niemieckiego lotnictwa przeciw bolszewickim jednostkom morskim w zatoce Fińskiej, niemieckie bombowce, jak się DNB z poinformowanej strony dowiaduje, w dniu 29 sierpnia położyły punkt ciężkości swoich ataków na linie kolejowe, punkty węzłowe i obiekty kolejowe na wszystkich odcinkach frontu wschodniego. W rejonie na wschód od Dniepru wykolejono lub wysadzono w powietrze wskutek uderzenia ciężkich bomb liczne pociągi transportowe i amunicyjne.

Także na obszarze Briansk — Konotop — Lgow — Kursk poprzerywano liczne linie kolejowe i wyrządzono w ten sposób poważne szkody bolszewickiemu systemowi komunikacyjnemu. Na jednym ważnym węźle kolejowym linii Dniepropietrowsk — Moskwa powstało po bombardowaniu kilka większych i mniejszych pożarów. Budynki i urządzenia całkowicie zniszczono. Także linie kolejowe i drogi prowadzące do Petersburga, niemieccy lotnicy obrzucili bombami wszelkiego kalibru, i uczynili je niezdatnymi dla komunikacji. W północnej części frontu wschodniego częściowo zniszczono, częściowo uszkodzono trzy pociągi transportowe i dziesięć lokomotyw.

(PD.) BERLIN. Niemieckie siły powietrzne poddały także w dniu 30 sierpnia ponownym gwałtownym bombardowaniom linie kolejowe i umocnienia polowe na wschód od Dniepru. Bombardowania spowodowały wykolejenie się wielu pociągów towarowych. Na wschód od Dniepru stwierdzono silne eksplozje i liczne pożary w umocnieniach polowych i innych urządzeniach wojskowych. Linia kolejowa Konotop — Briańsk — Kursk — Orzeł została w wielu miejscach przerwana. Liczne obiekty kolejowe zostały ciężko uszkodzone wskutek bombardowania.

Nalot bombowców niemieckich na półwysep Kola

(PD.) BERLIN. Niemieckie siły powietrzne dokonały dziennego nalotu na ważne ze względów wojskowych obiekty w miastach sowieckich na półwyspie Kola.

Już przy powrocie pierwszej fali samolotów, stanęły w płomieniach zabudowania warsztatowe i hale przemysłowe w rozmaitych miejscach.

Inne samoloty niemieckie bombardowały linie kolei żelaznych około Kandalaska i zerwały je na długiej przestrzeni. W innym miejscu zostały zniszczone bolszewickie kolumny wozów.

Zwycięski pojedynek samolotu niemieckiego

BERLIN, 27 sierpnia, PD. Jeden niemiecki bombowiec, atakujący w nocy na 27 sierpnia urządzenia portowe na wyspach Scilly koło południowego wybrzeża Anglii, został zmuszony do walki powietrznej przez nocnego myśliwca, który wzniósł się w celu obrony. Samolot niemiecki zestrzelił angielskiego myśliwca po krótkiej wymianie strzałów. Następnie bez przeszkód samolot mógł zrzucać bomby na nakazane obiekty.

Straty lotnictwa angielskiego

BERLIN, 31. 8. (PD). Ataki na wybrzeże kanału i teren Rzeszy kosztowały angielskie lotnictwo w ubiegłym tygodniu 90 samolotów. Tylko trzy razy dokonano większych ataków na Zatokę Niemiecką, wybrzeże kanału, na okupowane tereny oraz Holandię, przy czym za każdym razem ataki te odparto z wielkimi stratami dla angielskiego lotnictwa. Anglicy stracili przy tym 23, 13 i 31, a więc ogółem 67 samolotów tylko na tym odcinku frontowym. Z tego 53 zestrzeliły niemieckie myśliwce i artyleria przeciwlotnicza, zaś łodzie patrolujące, poławiacze min, artyleria morska jak również oddziały piechoty poza pozostałymi 14 zestrzeliły jeszcze dalsze 8 samoloty. W czasie nocnych ataków na zachodnie i południowo - zachodnie Niemcy zestrzelono 20 angielskich bombowców. Niemieckie lotnictwo kontynuowało swą niszczycielską działalność dokoła wyspy angielskiej.

Podczas gdy ono jużto w dzień, już to w nocy bombardowało z powodzeniem urządzenia portowe, wojskowe zakłady i lotniska na angielskim wschodnim wybrzeżu, między innymi w Great-Yarmouth, to przy angielskim południowo-wschodnim wybrzeżu zniszczyło jeden statek handlowy o pojemności 1000 ton, koło wysp Faroer jeden frachtowiec o pojemności 4.000 ton, w kanale Sw. Jerzego jeden frachtowiec o pojemności 6.000 ton, na zachód od Pembroke 2 statki handlowe spośród konwoju, w tym jeden wielki tankowiec o łącznej pojemności 12.000 ton, a więc ogółem 23.000 ton. Także w Afryce niemieckie lotnictwo przyprawiło Anglików o ciężkie straty: coraz to bombardowały Tobruk, niszcząc artylerię przeciwlotniczą, składy amunicji, urządzenia portowe oraz uszkadzając ciężko statki handlowe. Trafiono ciężko zakłady zaopatrzenia w Marsa Matruk, dwukrotnie urządzenia portowe, wojskowe zakłady w Aleksandrii, jak również w Suezie i Islandii.

(PD.) BERLIN. Niemieckie lotnictwo myśliwskie zestrzeliło dziś rano, jak donoszą ze źródeł kompetentnych, bez własnych strat, sześć brytyjskich samolotów myśliwskich. Nieprzyjacielskie maszyny przedsięwzięły napad na wybrzeże belgijsko-francuskie.

(PD.) BERLIN. Angielskie lotnictwo straciło dzisiaj, jak dowiaduje się DNB przy atakach na rejon Kanału dziewięć samolotów typu „Spitfire". W dzisiejszych godzinach popołudniowych próbowało około 25 do 30 samolotów „Spitfire" wedrzeć się na wybrzeże zachodniej Francji. Silne niemieckie oddziały samolotów myśliwskich zerwały się natychmiast do pościgu. Jeden ze skierowanych do obrony oddziałów dognał całą nieprzyjacielską grupę i natychmiast zaatakował przeważające siły przeciwnika. W ostrych walkach powietrznych zestrzeliły niemieckie samoloty myśliwskie osiem samolotów „Spitfire". Oddział Messerschmittów powrócił do swej bazy bez strat. W dzisiejszych godzinach południowych nadleciał nad wybrzeże północnej Francji jeden samolot „Spitfire" i został przez niemieckie samoloty myśliwske zestrzelony.

Nalot na wybrzeże Anglii

(PD.) BERLIN. Zeszłej nocy niemieckie bombowce skutecznie zaatakowały, obok innych części angielskiego wybrzeża, urządzenia portowe i ważne pod względem wojskowym obiekty w południowej części koło Ramsgate. Można było obserwować uderzenia bomb w atakowane obiekty. W czasie działań wojennych w Afryce północnej niemieckie myśliwce zestrzeliły w walkach powietrznych w ciągu dnia 29 sierpnia w rejonie Sidi Barani jeden samolot typu Curtiss.

Z literatury anonimowej czasów bolszewickich

Za czasów bolszewickich krytyczny stosunek naszego społeczeństwa do zakłamanych władców wyrażał się pomiędzy innymi w powtarzanych na ucho różnych anegdotach i powiedzonkach, wymyślonych przez autorów nieznanych i chcących pozostać w ukryciu dla własnego bezpieczeństwa i osób najbliższych.

Zapisywać tego rodzaju utwory było wielkim niebezpieczeństwem. Warto je jednak dziś, jako dokumenty historyczne i próbki twórczości zbiorowej wywołać z pamięci i zapisać.

NR. 1. CHWAŁA BOGU

Ktoś w rozmowie z bolszewikiem powiedział: „chwała Bogu"! („sława Bohu").

Bolszewik zaprotestował przeciwko takiemu wyrażaniu się, które w Sowietach już wyszło z użycia.

— Jakże więc u was mówią zamiast „chwała Bogu"?

— „Chwała Stalinowi" — odpowiedział bolszewik.

— Dobrze. Ale Stalin człowiek śmiertelny. Jakże powiedzą wtedy, kiedy Stalin umrze? — zapytano bolszewika.

— Wtedy, chwała Bogu — odpowiedział bolszewik.

NR. 2 GDZIE I JAK MA BYĆ POGRZEBANY STALIN

Bolszewicy jeszcze przed wojną myśleli, gdzie i jak ma być pochowany Stalin po swojej śmierci.

Upadł projekt budowy drugiego mauzoleum na wzór leninowskiego. Szukali innego rozwiązania, gdzie ma być pochowany niekoronowany czerwony car Wszechrosji i wszystkich republik sowieckich. Zdecydowano, że dla zwłok tego „ojca narodu" trzeba szukać towarzystwa któregoś z najwybitniejszych carów rosyjskich.

Zaraz pomyślano o Piotrze Wielkim.

Car Piotr zaprotestował, mówiąc:

— Ja otworzyłem okno do Europy, a Stalin zabił je szczelnie deskami!

Decydowano się na złożenie zwłok Stalina obok Aleksandra II-go, zwanego carem „oswobodzicielem".

I ten car nie zechciał być w towarzystwie Stalina, bo:

— Ja — powiedział — oswobodziłem miliony chłopów z niewoli pańszczyźnianej, a Stalin 200 milionów ludzi uczynił najnieszczęśliwszymi niewolnikami.

NR. 3. KARA BOŻA

Pewna kobiecina czuła się pokrzywdzona przez Litwinów i wypowiadała gorzkie żale przed bolszewikiem, który szukał okazji do propagandy bezbożniczej. W pewnym momencie bolszewik zrobił uwagę:

— Wierzycie w jakiegoś Boga i to sprawiedliwego. Jakże ten Bóg nie ukarał Litwinów.

— Ukarał — powiedziała kobieta.

— W jaki sposób?

— A przecie wy przyszliście!

NR. 4. BOLSZEWIK I PIES

Jakiś ciężarowy wóz bolszewicki przejechał psa. Działo się to w pobliżu sklepu, przy którym w ogonku stało wiele kobiet. Bolszewik — „politruk" zwrócił się do tłumu mówiąc:

— Sprowadźcie księdza dla tego psa!

— Nie trzeba, — ktoś powiedział z tłumu — ten pies był bolszewikiem!

NR. 5. ŻEBRAK CZY KOŁCHOŹNIK

Synek bolszewika zobaczył pod kościołem żebraka i ucieszył się:

— Tatusiu — powiada — widzisz, oto i tu są kołchoźnicy.

W. G. ST.

Nieudany nalot angielski na Francję

BERLIN, (PD). Próba wdarcia się brytyjskich bombowców, które zbliżyły się w dzisiejszych godzinach popołudniowych pod silną osłoną lotnictwa myśliwskiego do obsadzonych terenów Francji, została odparta zwycięsko przez niemiecką obronę. Przy stracie jednej tylko własnej maszyny zestrzelono 9 brytyjskich samolotów myśliwskich, z tego osiem w walce powietrznej, jeden przez artylerię przeciwlotniczą.

Oczyszczanie okolic Rewla z rozbitków sowieckich

(PD.) BERLIN. Jak DNB donosi, różne przed Rewlem położone wyspy zostały zajęte przez wojska niemieckie. Po zajęciu Rewla i Baltisch Portu, przystąpiły oddziały niemieckie do oczyszczania okolic Rewla z rozproszonych oddziałów sowieckich. W ciągu 29 sierpnia na półwyspie na północ od Rewla zakończono oczyszczanie wielu miejscowości z resztek oddziałów sowieckich.

W środkowej części odcinka niemieckiego frontu wschodniego przeprowadzono akcję oczyszczającą. Licznie rozproszone części oddziałów sowieckich wypłoszono z ukrycia i zniszczono. Na jednym odcinku wzięto podczas tych walk 650 jeńców. Między nimi znajdował się dowódca 4 sowieckiej dywizji czołgów, którą w czasie walk ostatnich dni, przeprowadzonych z ciężkimi stratami dla Sowietów — prawie zupełnie zniszczono.

Zgodnie z tradycją

(PD.) BERLIN. Jak DNB donosi, używają Brytyjczycy przy swoich z dużym nakładem sił i wielkimi stratami przeprowadzanych próbach przedarcia się przez kanał na tereny okupowane, coraz większej ilości lotników, pochodzących z dominiów.

Wzrastająca stale ilość wziętych do niewoli Kanadyjczyków, Australijczyków, Nowozelandczyków i Indusów, zestrzelonych na zachodnim wybrzeżu, pozwala wnioskować, że Anglicy orientują się dobrze w niebezpieczeństwie tych nalotów i wysyłają na nie lotników z dominiów i kolonii by dać ich na pastwę silnej obronie niemieckiej, oszczędzając w ten sposób lotników własnych.

Przy pomocy zapór minowych

usiłowali bolszewicy wstrzymać marsz wojsk niemieckich

(PD.) BERLIN. Bolszewicy usiłowali w ciągu ostatnich dni nadaremnie przeszkodzić nie powstrzymanemu parciu naprzód niemieckich wojsk na północnym odcinku niemieckiego frontu wschodniego przez budowanie licznych zapór minowych. We wszystkich miejscach unieszkodliwili niemieccy pionierzy sowieckie miny, tak, że niemiecka ofenzywa mogła by nadal posuwać się naprzód. Na odcinku tylko jednego niemieckiego korpusu znaleźli i unieszkodliwili pionierzy niemieccy w dniu 29 sierpnia 1100 min.

(PD.) BERLIN. Pod osłoną czołgów bolszewicy próbowali 30 sierpnia na środkowym odcinku niemieckiego frontu wschodniego zaatakować stanowiska pewnej dywizji niemieckiej piechoty. Niemiecka piechota odparła atak sowiecki i przeszła ze swej strony natychmiast do przeciwnatarcia. W przeciągu tych walk zniszczono ogółem 30 czołgów sowieckich. Na innym miejscu tego samego odcinka wzięto po gwałtownych i zwycięskich walkach 2170 jeńców, zdobyto działa sowieckie i wielkie ilości broni i amunicji piechoty.

(PD.) BERLIN. Podczas walk na północnym odcinku frontu wschodniego 30 sierpnia zdobyła pewna niemiecka grupa uderzeniowa w śmiałym starciu się wręcz ważny most. Trzy sowieckie działa przeciwlotnicze, które były umieszczone na moście dla obrony przeciw atakom z powietrza zostały nieuszkodzone i po krótkiej walce zdobyte. Podczas dalszych walk zniszczyła niemiecka bateria przeciwlotnicza 3 sowieckie kanonierki, 1 ścigacz, jeden większy i jeden mniejszy sowiecki parowiec. Inna sowiecka kanonierka została celnym strzałem ciężko uszkodzona.

O dopływ nowych sił do rzemiosła

Potrzeba wielu nowych fachowców

Niemal wszyscy mieszkańcy Wilna od września 1939 roku, na własnej skórze odczuli brak jakiegolwiekbądź wyszkolenia fachowego, i gdy nadszedł kataklizm, który wstrząsnął najwyższymi stanowiskami i najbardziej „pewnymi" posadami, każdy były dygnitarz, czy zwykły urzędnik z zazdrością patrzył na ledwo dostrzegalnego jeszcze wczoraj — rzemieślnika, który mimo wszystko i nadal pozostał przy swoim warsztacie.

Co dzielniejsze jednostki porzuciwszy marzenia o minionej świetności, i nie chcąc iść na służbę bolszewików, czym prędzej chwyciły się fachu. Już po paru miesiącach plejada byłych urzędników, sędziów i wogóle inteligencji miała wśród siebie dobrych szklarzy, stolarzy, zdunów, malarzy i t. p.

Były to jednak wyjątki. Większość ceniąc się jeszcze wysoko, uważając posiadanie fachu za ujmę dla siebie, szukała odpowiednich posad, lub przeżywając resztki — marzyła o lepszej przyszłości.

Bolszewicy rozbudowali szeroko lecz płytko sieć nauczania fachowego, szkoląc cieśli, stolarzy, zdunów itp., zawody zaś najbardziej w Wilnie rozpowszechnione jak: rękawiczarstwo, garbarstwo, zegarmistrzostwo, futrzarstwo, cholewkarstwo i wiele innych, nadal pozostało w ręku żydów, którzy zazdrośnie strzegli dostępu do zawodów przez siebie zmonopolizowanych.

Dziś stosunki w rzemiośle wileńskim zmieniły się radykalnie.

Usunięcie żydów od życia gospodarczego, stworzyło dla ludności Wilna i młodzieży wiejskiej ogromne możliwości obsadzenia opuszczonych przez żydów stanowisk w rzemiośle, które obecnie odczuwa ogromny brak sił fachowych. Blisko trzechsettysięczne Wilno ma dziś zaledwie kilku zegarmistrzów; fryzjerzy uskarżają się na przeciążenie pracą; w rzemiośle szewskim odczuwa się wielki brak maszynistów i sztoperów. Rękawiczników chrześcijan prawie zupełnie nie mamy w Wilnie. W każdej niemal dziedzinie przemysłu panuje stan podobny.

Należy sobie życzyć, że względu na przeciążenie zatrudnionych rzemieślniów, jak i na udostępnienie ludności poświęcenia się obranemu zawodowi — by sprawa uzupełnienia sił fachowych była jak najrychlej rozwiązana, tymbardziej że wymaga tego życie gospodarcze miasta. (to)

—ooo—

Jak gospodarowali *bolszewicy w lasach*

Tysiące metrów zniszczonego drzewa

Po wkroczeniu bolszewików, prasa komunistyczna twierdziła, że rząd poprzedni wyniszczył doszczętnie lasy, że całe obszary leśne zostały bezplanowo wycięte i nieracjonalnie zużytkowane.

Po upływie zaledwie 3-ch miesięcy od tego alarmu, komisarz ludowy rolnictwa wydał do nadleśniczych polecenie, przygotowania się do sezonu wyrębu lasu na rok 1940/41, gdyż rzekomo zapotrzebowanie ludności na budulec i drzewo opałowe było bardzo wielkie.

Natychmiast przystąpiono do wyrębu normy dwuletniej, t. j. dwukrotnie większej od normalnego zapotrzebowania. Zimą 1940/41 r. wyręb lasu postępował w iście „bolszewickim tempie". Wycinano las bez żadnej kalkulacji, bez planu, bez żadnego preliminarza i jakiejkolwiek selekcji. Wycinano całe obszary, nie zważając na to, czy las jest dojrzały, czy też nie. Ściętych pni nie sortowano. Wystarczyło, że drzewo zostało ścięte i okrzesane z gałęzi.

Obecnie niektóre lasy oraz poszczególne nadleśnictwa znajdują się w stanie prawie całkowitego zniszczenia. Według obliczeń specjalistów leśnych wycięty, czy też zniszczony obszar wynosi 150 - 180 tys. ha.

Na stacjach kolejowych, w składach, przy drogach i w lasach widzimy olbrzymie ilości zgromadzonego budulca i drzewa opałowego. Materiał ten, leżąc w ciągu lata i wiosny pod wpływem działania zmian atmosferycznych popękał i zczerniał. Znaczna jego część została zniszczona przez szkodniki.

Jeszcze smutniejszy los spotkał materiał leśny, który przeznaczony był na budowle nowoosiedleńców, którzy po otrzymaniu materiału już nie mieli prawa wznoszenia osobnych zagród: zmuszano ich do grupowania się w zagrody kolektywne. Obecnie materiał ten leży nieokorowany w lasach, i przy drogach i jest całkowicie zniszczony przez szkodniki leśne.

Lasy, znajdujące się w pobliżu granicy niemieckiej, zostały przez bolszewików przygotowujących się do zaatakowania Niemiec, doszczętnie wycięte. Pozostawiono pnie nawysokość wzrostu człowieka, które miały służyć do obrony przeciwko czołgom.

Wielkie ożywienie na targach

Zbliżająca się wielkimi krokami jesień wniosła ożywienie na targi, na które przybywa coraz więcej rolników, przywożąc znaczne ilości różnych aktualnych artykułów wiejskich na sprzedaż. Niektórzy gospodarze przybywają z bardzo odległych miejscowości.

Najwięcej przywożą drzewa, jarzyn i warzyw. Nie brak również nabiału. Pojawiły się też w wielkiej obfitości grzyby i jabłka. W miarę stabilizacji warunków znikły prawie zupełnie takie zjawska, jak handel wymienny i niezwykle wygórowane ceny.

Na targach końskim i bydlęcym ożywienie znacznie mniejsze. Tłumaczy się to tym, że w wielu miejscowościach bolszewicy zdołali wyniszczyć żywy inwentarz.

Prace prowadzone na Górze Zamkowej mają charakter konserwacji

Zaniedbana w czasie okupacji bolszewickiej Góra Zamkowa uległa niszczącemu działaniu wód deszczowych, które zwłaszcza rozmywały jej część północną. Spływające potoki wody, unosząc z sobą piasek ze szczytu góry poważnie zagroziły całości ruin zamku. Niebawem po wkroczeniu wojsk niemieckich zostały znowu przez Zarząd Miasta podjęte roboty konserwacyjne.

Obecnie prowadzone roboty mają na celu dalszą konserwację góry i ruin. W tym celu na górze jest obecnie zakładana kanalizacja oraz przeprowadza się wzmacnianie skarp. Na razie badania naukowe nie są prowadzone.

Wydawanie przepustek

Wobec częstych nieporozumień zachodzących przy ubieganiu się przez zainteresowanych o uzyskanie przepustek na wyjazd, niniejszym wyjaśniamy, że do niżej wymienionych miejscowości przepustek się nie wydaje: Białystok, Augustów, Dworzec, Grodno, Knyszyn, Słonim, Nieśwież, Nowa Mysz, Ostryn, Prużana, Pińsk, Różanka, Sejny, Suwałki, Sokółka, Wołkowysk i Baranowicze.

Tak samo nie wydaje się przepustek do Warszawy i na tereny Gubernii Generalnej. (t)

POSZUKIWANIE ZAGINIONYCH

Żołnierzy bat. b. KOP Budsław — bardzo proszę o powiadomienie mnie o losie mego męża ppor. Mieczysława Andrzejewskiego, który rzekomo był ranny (IX. 1939 r.) w okolicy Kowla i zabrany przez Sowiecki Czerwony Krzyż. Wszelkie dane proszę kierować pod adresem: Andrzejewska, Troki, Vytauto g. (d. Wileńska) 89 lub Wilno, Vytenio g. (d. Archanielska) 69 m. 1.

Kto by wiedział o losie Szynkowskiego Bolesława, aresztowanego przez NKWD 9. X. 1939 r. i więzionego na Łukiszkach, proszony jest o powiadomienie żony: Antakalnio g. (Antokolska) 14 m. 3.

Ktoby wiedział o losie mego syna Hipolita Breńińskiego lat 21, który wyszedł z domu w listopadzie 1939 r. i do dziś nie wrócił — proszę zawiadomić rodzinę: Wilno Polocko g. (Połocka) 21 m. 12. Kosaczkowie (dla matki Marii Breńińskiej). 614

Zbolała żona prosi o informacje o mężu Józefie Preckajło (Józef Kudłaty), restauratora z Wilna, który został wywieziony przez bolszewików dnia 16 czerwca 1941 roku z domu. Odminų g. (Garbarska) 17 m. 12. Wanda Preckajło. 622

Wiadomości z dnia

3 września

ŚRODA
Zenona, Szymona

— ROZPOCZĘCIE WYKŁADÓW NA KURSACH PISANIA NA MASZYNIE. B. Uniwersytet ludowy podaje do wiadomości, że wykłady na kursach pisania na maszynie i stenografii rozpoczęły się z dniem 2 września br. Wykłady odbywają się przy ul. Jogailos (Jagiellońskiej) 3—3 w godzinach 9—11, 11—13, 17—19, 19—21. Słuchacze przybywają na wykłady w tych godzinach, w których się zarejestrowali.

— W SPRAWIE WYNAJMU LOKALI HANDLOWYCH. Wobec częstych wypadków jednoczesnych zgłoszeń kilku reflektantów na ten sam lokal handlowy, dla rozstrzygnięcia sporów i przydziału lokalu najbardziej odpowiedniemu reflektantowi zostaje w bieżącym tygodniu powołana specjalna komisja przy wydziale eksploatacji domów. (t)

— REORGANIZACJA OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ. Obecnie przeprowadza się sprawdzanie obrony przeciwlotniczej. Mieszkańcy winni troszczyć się o zachowanie w całości sprzętu oraz schronów, jakie pozostały po bolszewikach. Niszczenie, oraz ukrywanie będzie surowo karane. Kierownictwo obrony przeciwlotniczej mieści się przy ul. Sniadeckių (Śniadeckich) 8. (s)

— POMYŚLNY ZBIÓR MIODU. Lato tegoroczne było bardzo pomyślne dla pszczelarzy i ule są pełne miodu i wosku. Niebawem organizacje gospodarcze rozpoczną skup miodu, którego cena oficjalna jeszcze nie jest ustalona. Narazie tylko przeprowadza się zamianę wosku na węzę sztuczną oraz skup wosku.

— ZMIANY W KURSOWANIU STATKÓW. Obecnie ze względu na schyłek sezonu uruchomiono tylko jeden statek, który kursuje na szlaku Wilno — Werki 4 razy dziennie, tam i zpowrotem. Rozkład kursów statku jest dostosowany do godzin służbowych w instytucjach. Nawigacja na Wilii będzie trwała, dopóki pozwolą warunki atmosferyczne. Tytułem próby został uruchomiony 1 statek na linii Wilno — Niemenczyn i zpowrotem. Ten statek będzie kursował raz dziennie.

— NOWA EMISJA ZNACZKÓW POCZTOWYCH. Dyrekcja Poczt i Telegrafów z dniem 1-go bm. wprowadziła w obrót pocztowy nową emisję znaczków pocztowych na sumę 12 fenigów, z wizerunkiem Hindenburga. (t)

— ROBOTY W CIELĘTNIKU. Celem rozszerzenia działalności stacji pomp i dostatecznego zaopatrzenia miasta w potrzebną ilość wody, Magistrat miasta prowadzi wiercenia nowych studni na terenie Cielętnika. Obecnie, po wykopaniu studni i ułożeniu rur cementowych, roboty są na ukończeniu. (t)

— KASA KREDYTOWA RZESZY W WILNIE. W Wilnie znajduje się Oddział Niemieckiej Kasy Kredytowej. Oddział mieści się przy ul. Gedimino (b. Mickiewicza) Nr 3, w tym samym lokalu, gdzie jest Urząd Komisarzy Okręgowych Wilna i powiatu.

— REMONT ŁAŹNI. Zarząd Miejski przeprowadził gruntowny remont zaniedbanych przez bolszewików łaźni wileńskich. Zwłaszcza gruntownemu odnowieniu uległa łaźnia nr. 3 na Zarzeczu, do której doprowadzono wodociągi i kanalizację.

—o—

OFIARY

143 rb. jako pozostałość gaży z lipca br. za pracę w „Pienocentrasie", otrzymaną dzięki uprzejmości p. dyr. Petrajtisa, oraz 57 rb. osobistych — razem 200 rb. do dyspozycji O. O. Franciszkanów przeznacza Cz. Ancerewicz.

Na b. więźniów politycznych Polaków 10 rub. od „M. O".

Ku uczczeniu ś. p. Wincentego Kuleszy zamiast kwiatów na grób — na pomoc b. więźniom politycznym Polakom 70 rub. — składają pracownicy b. Syndykatu Rolniczego.

—o—

RADIO

ŚRODA 3 września

6.00 — Chorał, sygnał czasu. 6.05 — Koncert poranny. 7.00—Wiadomości w jęz. niemieckim. 7.15 — c. d. koncertu porannego. 9.15—Wiadomości w jęz. litewskim. 10.30 — II Koncert poranny. 11.15 — Wiadomości w jęz. białoruskim. 11.30 Muzyka południowa. 12.00—Sygnał czasu. 12.05—Antrakt muzyczny. 12.15— Komunikaty dla rolników (w jęz. pol. i lit.). 12.30—Wiadomości w jęz. niemieckim 12.45 — Koncert. 13.00— Wiad. wileńskie w jęz. lit. 13.15 — Wiadomości w jęz. polskim. 13.30 — Koncert obiadowy. 14.00 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 15.00 Dyktowanie wiadomości w jęz. niemieckim. 15.30 — Wiadomości w jęz. białoruskim. 16.00 — Defilada dźwięków 17.00 — Wiadomości w języku niemieckim. 17.15 — Wiadomości w jęz. litewskim. 17.30— Wiadomości w języku polskim. 17.45— Muzyka litewska, 18.00 — Chwilka literacka w jęz. lit. 18.15 — Koncert dla dzieci, 18.45 — Recital Olgi Olginej 19.00 — Komunikat z frontu w języku niemieckim. 19.30 — Pieśni Schumanna. Brahmsa i R. Straussa w wyk. kapr. Roth'a, 20.00 — Przegląd radiowy i gazetka polityczna w jęz. niemieckim. 20.15 — Wiadomości w jęz. lit. 20.30—Koncert symfoniczny, 21.20 — Wiadomości w jęz polskim 21.30 — Koncert reklamowy. 21.45— Muzyka na saksofonie. 22.00 — Wiadomości w jęz. niemieckim. 22.15 —Muzyka taneczna. 23.00 — Zakończenie programu.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, ul. Gedymina 11-a (I piętro). Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od 12 — 14. Administracja czynna od 9 — 17 (oprócz niedziel i świąt)
Ceny ogłoszeń: Wiersz milimetrowy 1 szpalt. na 4 str. — 1 rb. Drobne do 10 słów — 5 rb., następne słowo — 50 kop. Stronica ma 8 szpalt. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia i terminu ogłoszeń.

Państwowa Drukarnia Nr. 1 Wilno. Wydawca — redaktor: Czesław Ancerewicz.